

Walka z przyrodą?

8 sierpnia 2015

Kilka ministerstw pracuje nad projektami nowych ustaw i rozporządzeń. Wprowadzenie każdego z nich sprzyjać będzie inwestycjom biznesowym i infrastrukturalnym, natomiast ich efekty mogą być opłakane dla środowiska. Szykuje się antyprzyrodnicza ofensywa legislacyjna.

Jak informuje portal Ecopress.pl, w Ministerstwie Środowiska trwają prace nad zmianą rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko. Główny pakiet zmian ma służyć wyłączeniu z obowiązku uzyskania decyzji środowiskowej inwestycji narciarskich: kolejek, wyciągów, nartostrad, tras narciarskich wraz z powiązanymi instalacjami naśnieżania i oświetlenia. Obecnie wszystkie takie inwestycje kwalifikują się do „mogących znacząco oddziaływać na środowisko” i wymagają decyzji środowiskowej. Zgodnie z intencją projektu z analizowania wpływu na środowisko wyłączone byłyby inwestycje narciarskie poza obszarami Natura 2000, parkami narodowymi, rezerwatami przyrody, zajmujące powierzchnię do 15 ha (a w parkach krajobrazowych i obszarach chronionego krajobrazu – do 10 ha).

W Ministerstwie Środowiska trwają prace nad nowym rozporządzeniem w sprawie kryteriów szkody w środowisku. Ma ono ustalać, że kryterium szkody w gatunkach i siedliskach jest „pogorszenie ich stanu lub funkcji na terenie kraju, państw członkowskich UE lub naturalnego zasięgu gatunku siedliska” – podczas gdy w dotychczasowym rozporządzeniu znajduje się także „pogorszenie na terenie gminy lub województwa”. Oznaczałoby to, że tylko zniszczenia o znaczeniu „ogólnokrajowym” byłyby kwalifikowane jako szkody. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju pracuje za to nad ustawą o strategicznych inwestycjach celu publicznego, czyli „superspecustawą”, która miałaby zastąpić obecnie funkcjonujące ustawy: powodziową, drogową, lotniskową itp.

Ustawa nie narusza wprowadzie przepisów o decyzji środowiskowej, ale jeśli chodzi o decyzje zintegrowane zezwalające na budowę, ustala ścieżki na skróty w stosunku do obowiązującego porządku prawnego. Może w praktyce uniemożliwić skuteczną kontrolę instancyjną lub sądową decyzji środowiskowych, gdyż ułatwia drogę do rozpoczynania prac „w trybie natychmiastowej wykonalności”, nawet gdy ustalenia środowiskowe nasuwają wątpliwości.

W czerwcu sejmowa Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wniosła do Sejmu trzy projekty ustaw „ułatwiających inwestycje narciarskie”. Najważniejszy z nich to projekt zmiany ustawy o dostępie do informacji o środowisku i ocenach oddziaływania na środowisko, a także ustawy o ochronie przyrody. Wprowadzać ma zmiany w zakresie udostępniania obszaru parku narodowego oraz zakazów obowiązujących w takim parku, modyfikacji reguł, na mocy których organizacje ekologiczne uczestniczą w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa, możliwości „karnego” zakazywania wybranym organizacjom ekologicznym udziału w postępowaniach, zasad uzupełniania raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko oraz stwierdzania nieważności i uchylania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (nie tylko dla inwestycji narciarskich). Mimo wstępnej opinii Biura Analiz Sejmowych co do niezgodności projektu z prawem UE, prace nad nim trwają i 14 lipca został on „skierowany do konsultacji”. Drugim projektem jest zmiana Kodeksu Cywilnego, która miałaby umożliwić gminom ustanowienie odpłatnej służebności gruntowej – tzw. prawa szlaku – na gruntach dowolnej własności. Jak na razie ten projekt trafił do opinii Komisji Ustawodawczej ze względu na podejrzenie niezgodności z konstytucją. Trzecią zmianą jest zmiana Prawa Budowlanego, której skutkiem byłoby zmniejszenie opodatkowania budowli narciarskich. Ten podlega pracom w komisjach sejmowych, jak na razie został skierowany do zaopiniowania przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu.

Źródło: NowyObywatel.pl